

Załącznik nr 1
Uzupełnienie autoreferatu

Składam niniejsze uzupełnienie, ponieważ od złożenia wniosku do posiedzenia Rady Naukowej Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk minęło ponad półtora roku, a monografia, stanowiąca osiągnięcie wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017 r. poz. 1789) zyskała uznanie środowiska historyków, uzewnętrzniające się w przyznanych w tym czasie trzech nagrodach naukowych dla monografii (Nagroda Historyczna „Polityki”, wyróżnienie w konkursie im. Hanny Szwankowskiej Varsaviana Roku 2018/2019, Nagroda im. Jerzego Giedroycia) i nominacji do czwartej (Nagroda im. Tomasza Strzembosza).

1. Łukasz Garbal

2. Doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin, 9 kwietnia 2008 r.

3. Od 2005 r. pracuję w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, od 2015 r. na stanowisku kustosa dyplomowanego (najwyższy możliwy do uzyskania tytuł zawodowy w muzealnictwie, zatwierdzany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego po pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przez komisję kwalifikacyjną).

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017 r. poz. 1789):

a) monografia *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1-2

b) Łukasz Garbal, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1-2, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu / Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Warszawa 2018.

Recenzenci: prof. Antoni Dudek, prof. Andrzej Stanisław Kowalczyk, Warszawa 2018.

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Głównym przedmiotem badań jest stopień wpływu człowieka na zbiorowości i możliwości zmiany procesów historycznych przez indywidualną postawę i podejmowane decyzje.

Głównym osiągnięciem naukowym jest monografia rekonstruuująca biografię Jana Józefa Lipskiego, jednej z kluczowych postaci polskiej opozycji demokratycznej.

Biografia ta, z uwagi na fakt znaczenia Lipskiego jako „prezydenta opozycji”, człowieka łączącego wiele środowisk opozycyjnych w PRL – czasem nieufnych wobec siebie – jest kluczem do odczytania najnowszej historii Polski. Lipski, współtwórca Komitetu Obrony Robotników, przez wiele lat potrafił mediować między środowiskiem Antoniego Macierewicza i środowiskiem Jacka Kuronia; jego autorytet bardzo wiele znaczył w większości środowisk opozycji. To jeden z ojców opozycji w Polsce – a tym samym jeden z Ojców Założycieli współczesnej Polski. Jest przy tym wciąż osobą szerzej nieznaną – a w środowiskach, które go znają, dość zmitologizowaną. Niosło to ze sobą wyzwania badawcze i niebezpieczeństwa, spośród których najpoważniejsze wydawały się dwa: 1) pozbawione analizy, bezrefleksyjne zakonserwowanie mitu, oraz 2) łatwość wykrzywienia prawdziwych poglądów Lipskiego, rzutuujących na dokonywane przez niego wybory życiowe. **Celem książki** było ustalanie niewątpliwych faktów w biografii Lipskiego oraz zarysowanie jego postawy ideowej. **Granice historyczne** nie były ściśle określone przez daty życia Lipskiego (1926-1991), ale wykraczały poza nie, w jedną stronę w poszukiwaniu korzeni zarówno rodzinnych, jak ideowych, w drugą zaś – w zarysowaniu recepcji postawy Lipskiego.

Przeprowadzona analiza koncentrowała się wokół **następujących pytań badawczych**. (1) Jakie były *rzeczywiste* działania Jana Józefa Lipskiego. (2) Jakie było *rzeczywiste* znaczenie działań i postawy Jana Józefa Lipskiego.

Rozwiązaniem badawczym musiała być przede wszystkim **jak najszersza kwerenda źródłowa**, a w dalszej kolejności – ponieważ Lipski pozostawił wiele tekstów, zarówno pisanych na użytek publiczny (artykuły publicystyczne, ale także recenzje literackie czy eseje), jak prywatny (diariusz, korespondencja) – **osadzenie podejmowanych przez Lipskiego działań w jego tekstach**, aby **sprawdzić, czy teksty te stanowią autokomentarz do podejmowanych działań (i czy ta autointerpretacja jest zgodna czy sprzeczna z innymi źródłami)**.

W gruncie rzeczy chodziło zatem o „obranie” biografii z narosłych interpretacji, z ludzkiej pamięci, tych „śladów stopy ludzkiej na legendzie”, i dotarcie do „poczwarki nietykalnej zdarzeń”, jak plastycznie napisał Czesław Miłosz w *Traktacie moralnym*.

W rezultacie monografia opiera się na **konfrontowanych ze sobą nieznanymi źródłach pierwotnych** (rękopisy, zasoby archiwalne, relacje świadków), wykorzystuje także metody edytorskie (analizy rękopisów i maszynopisów). Koncentracja na tym typie źródeł miała **cel metodologiczny: ustalenie faktów – bez przyjmowanych założeń wstępnych** – w życiu jednego z bardziej mityzowanych bohaterów najnowszej historii Polski, którego legenda często nieświadomie wpływała

na sposób pisanie o nim po latach. Podobny cel – oddzielenie subiektywnych wspomnień od obiektywnych wydarzeń – miało wykorzystywanie metod edytorskich. Uznałem, że nie wystarczy samo dotarcie do faktów, ich weryfikacja i przedstawienie faktów – ale konieczne je osadzenie ich w kontekście i zestawienie z późniejszymi ocenami i działaniami Lipskiego.

Taka metodologia pozwoliła na rekonstrukcję sposobu patrzenia na rzeczywistość przez bohatera oraz zmieniła odczytanie niektórych zdarzeń historycznych (np. dzięki szczegółowej analizie rękopisów i maszynopisów udało się ustalić, że Jan Józef Lipski odegrał ważniejszą, niż dotychczas sądzono, rolę w proteście przeciw cenzurze – nie tylko zabiegał o podpisy pod *Listem 34*, ale był także faktycznym współautorem tekstu protestu). Dzięki korzystaniu z takiego sposobu analizy, minimalizującego wpływ źródeł wtórnych, **udało się ustalić wiele nowych faktów** w opisie wydarzeń, znanych dotąd wyłącznie za pośrednictwem zmytizowanych opowieści świadków (często nieświadomie przekraczających nawet chronologię zdarzeń, co wynika z mechanizmów pamięci) czy dokumentów z archiwów MSW, obarczonych negatywnym nastawieniem do bohatera (co, za pośrednictwem warstwy językowej, rzutowało na obiektywność relacji, nawet w teoretycznie bezstronnych zapisach – jak choćby raporty z inwigilacji, których autorzy podkreślali każde zachowanie obserwowanego mogące stawiać go w złym świetle, omijali za to całą resztę zachowań, mieszały warstwę informacyjną i propagandową, zawsze widząc złe intencje nawet dobrych uczynków, itp.).

Wielkim zagrożeniem dla historyków najnowszych dziejów Polski jest właśnie nieświadome „przepisywanie” dokumentów z archiwów MSW (czy relacji świadków, by wskazać na drugą skrajność), nie tylko w warstwie językowej, ale przede wszystkim w warstwie interpretacyjnej – niezmiennie łatwo wpaść w psychiczną zgodność ze sposobem myślenia SB, a jest to patrzenie na rzeczywistość opisaną symbolicznie w baśni Andersena o Królowej Śniegu: widzi się ze skaleczeniem w oku, a jednocześnie z poczuciem wszechwiedzy. Tymczasem archiwa SB trzeba traktować tak, jak każde inne: jako źródło, które trzeba poddać weryfikacji w innych źródłach, a jeśli to niemożliwe, to wymagające szczególnie ostrożnego traktowania, nie zakładając nieomyślności twórców dokumentów MSW nawet w opisie faktów, nie tylko w ich interpretacjach faktów (niezmiennie częste błędy rzeczowe, nawet w nazwiskach osób, które powinny być w SB doskonale znane, powinny nas uczulać do tym większej ostrożności przy podawaniu danych, których nie możemy skonfrontować).

Rozwiązaniem jest zestawianie ze sobą źródeł wielu typów – jeśli tylko istnieje taka możliwość – i ich wzajemna konfrontacja z wyciągnięciem wniosków, czy składają się w całość, czy sobie przeczą, i o czym to może świadczyć.

Jako konkretny przykład można tu wskazać rekonstrukcję losów Jana Józefa Lipskiego 21 marca 1964 r., kiedy został zatrzymany w związku ze sprawą Listu 34. Dysponowałem tu różnymi typami źródeł: wspomnieniami Jana Józefa Lipskiego; relacją Marii Lipskiej; dokumentami różnego rzędu z archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (obecnie w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej) – z jednej strony notatki służbowe, z drugiej zapisy obserwacji zewnętrznej, z

trzeciej – protokoły przeszukania, z czwartej – protokoły przesłuchań, itd.; relacją oficera SB, współuczestnika zdarzeń.

Źródła te, skonfrontowane ze sobą, pozwoliły na ustalenie niewątpliwych faktów, zrozumienie pewnych zdarzeń i przemilczeń, czasem może nieświadomych. Np. oficer SB, który kierował akcją, mówił, że byli łagodni – potwierdziła to relacja Marii Lipskiej i wspomnienia Lipskiego; wystąpiły też jednak rozbieżności (choćby w godzinie rozpoczęcia przeszukania mieszkania – inna we wspomnieniach, inna w raportach z obserwacji prowadzonej przez SB, jeszcze inna w protokołach...); pozostają też oczywiście informacje jednoźródłowe, niemożliwe do skonfrontowania (choćby pochodzące od oficera SB wytłumaczenie nienawiści do faszyzmu powodu zarekwirowania *Mein Kampf*, potrzebnego Lipskiemu do studiów nad ideologią).

Wiele zmityzowanych wydarzeń, trudnych do podważenia, bo dotyczących emocji (powstanie warszawskie, czy oskarżenia o agenturalność) można było opisywać tylko w tak drobiazgowy sposób, by dojść do faktów niewątpliwych – które trzeba oddzielić od informacji jednoźródłowych (mogących oczywiście świadczyć o faktach, ale mogących też być interpretacją czy fałszywą informacją).

Taki dwustopniowy sposób pracy – drobiazgowo zestawienie różnych wersji i ich analiza, zakończone postawieniem hipotezy – wydał mi się po prostu konieczny, i pozwolił na ustalenie wielu niewątpliwych faktów nawet przy wykorzystaniu znanych już źródeł, jak choćby rola Lipskiego w powstaniu Komitetu Obrony Robotników czy początki działalności odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Niezmiernie ciekawy materiał dotyczył przełomu 1989 roku. Tu szczególne znaczenie miała analiza kampanii wyborczej, pokazująca na podstawie szerokich kwerend archiwalnych, że kandydatura Jana Józefa Lipskiego była zwalczana zarówno przez władzę, wykorzystującą SB do szerzenia dezinformacji, jak część prawicowych środowisk opozycji. Widzimy skalę inwigilacji SB wobec Polskiej Partii Socjalistycznej, ale jednocześnie zagubienie tajnej policji politycznej w nadmiarze materiału, którego nie potrafiono przetworzyć i zinterpretować.

Ostatni okres życia Lipskiego to sprawowanie przez niego mandatu senatora – podążając za jego interwencjami senatorskimi, interpelacjami i wystąpieniami w Senacie widzimy jego propozycje jako niezrealizowaną alternatywę rozwoju wolnej Polski; stale ostrzegał przed mitologizowaniem rozwiązań wolnorynkowych, domagał się osłon socjalnych, i przede wszystkim pozostawania przez władzę w komunikacji ze społeczeństwem – wzywał do realizacji programu *Solidarności* z roku 1981, a jego głos był coraz bardziej marginalizowany. Tu szczególnie istotna był sprawa uchwalenia ustawy antyaborcyjnej, którą dokładnie przedstawiam: w lekturze stenogramów senackich dokładnie widać, jak pod wpływem zaostrożania się stanowiska kilku osób, które domagały się sankcji karnych przy jednoczesnym braku wsparcia matek rodzących dzieci, początkowe wsparcie przygniatającej większości Senatu zmieniało się w sprzeciw.

Biografia Jana Józefa Lipskiego przez wpływ, jaki wywierał, środowiska, które spajał, była doskonałym kluczem do pokazania historii współczesnej Polski.

Książka została wydana w 2018 r. i zyskała bardzo korzystne recenzje. Monografia *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa* otrzymała także szereg wyróżnień: nominację do Nagrody im. Tomasza Strzembosza oraz cztery nagrody:

- Nagrodę Znak i Hestii imienia księdza Józefa Tischnera,
- Nagrodę Historyczną „Polityki” (w kategorii prace naukowe i monografie),
- jedną z nagród Varsaviana 2018/2019 – konkurs im. Hanny Szwankowskiej,
- Nagrodę imienia Jerzego Giedroycia.

Nowatorski wkład w dziedzinę nauki w wymiarze polskim polega w pierwszej kolejności na interdyscyplinarnym zbadaniu zagadnienia nie podjętego wcześniej przez polskich badaczy – zrekonstruowaniu biografii Jana Józefa Lipskiego, i związane z tym ustalenia nieznanych wcześniej faktów, podważających wciąż przepisywane legendy (np. ustalenie pierwotnego tekstu *Listu 34*, prześledzenie zmian w tym tekście, ustalenie współautorstwa Jana Józefa Lipskiego, ustalanie częściowej kolejności uzyskiwania podpisów).

Tradycje badawcze

Podstawową rolę w mojej edukacji odegrali nauczyciele historii, którzy przekazali mi swoją pasję. Najbardziej oddziałał na mnie mój pierwszy nauczyciel historii w liceum, którego był także dyrektorem – Michał Bobrzyński, wnuk autora *Dziejów Polski w zarysie*, uczestnik seminarium prowadzonego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez Władysława Bartoszewskiego, organizator niezależnego ruchu harcerskiego. W 1991 r. założył Społeczne Liceum Ogólnokształcące Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” – i w tym harcerskim, katolickim, otwartym na wszystkich liceum, miałem przyjemność się uczyć od początku jako jeden z uczniów pierwszego rocznika. Michał Bobrzyński pokazywał na przykładach, że najważniejsze nie jest „wykuwanie dat”, a próba zrozumienia motywacji decyzji. Oczywiście, ważne są warunki i procesy – ale także kontekst i osobowość osób w historii, ponieważ czasem może to być kropla przepełniająca czarę „konieczności historycznych” (Warnieńczyk), a czasem dana osoba wręcz ją odwraca (choćby „odwracanie sojuszy” w Rosji podczas wojny siedmioletniej). W liceum przez pierwsze miesiące uczyliśmy się historii Sumerów – by nauczyć się metody. Jestem głęboko wdzięczny swojemu nauczycielowi za pokazanie historii jako procesu i dramatu, nie ciągu dat.

Dość silnie w czasach przed studiami byłem pod wpływem szkoły krakowskiej (tu przede wszystkim Józef Szujski, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki*), najbardziej jednak na moją wyobraźnię i sposób patrzenia na historię wpłynął Paweł Jasienica oraz Norman Davies, którego książki były dla mnie stałą lekturą.

Bardzo ważną rolę odegrał też polonista, Sławomir Żurek (później profesor w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim) i filozof, Jacek Wojtysiak (także i on został później profesorem w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim). Byłem pomysłodawcą i sekretarzem redakcji kwartalnika naukowego uczniów i nauczycieli naszego liceum, „Scriptores Scholarum”, które zmieniło się później w pismo „Scriptores”, wydawane do dzisiaj przez lubelski Ośrodek „Brama Grodzka” – Teatr NN. Bardzo inspirujące były spotkania w „Bramie Grodzkiej”, w których mogłem uczestniczyć, dzięki naszemu kwartalnikowi.

Wiele zawdzięczam możliwościom spotkań w wybitnymi historykami dzięki stypendiom Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Fundusz w latach dziewięćdziesiątych, kiedy nie było łatwego dostępu do internetu, a ośrodki akademickie były trudno dostępne, odegrał bardzo ważną rolę w poszerzaniu horyzontów wielu uczniów. Sam byłem mieszkańcem małego podlubelskiego miasteczka, mistrzowski model Funduszu był bardzo ważny dla mojego rozwoju, zarówno przez kontakt z wybitnymi uczonymi, jak wzajemne poznawanie i inspiracje innymi dziedzinami nauki: można było korzystać z wiedzy profesorów takich jak Jerzy Jedlicki, Henryk Samsonowicz, a jednocześnie uczęszczać na zajęcia z topologii czy fizyki kwantowej.

Wśród osób, które miały szczególny wpływ na moją drogę naukowo-badawczą w czasie studiów, na pierwszym miejscu muszę wymienić prof. Józefa Ferta. Zawdzięczam mu zainteresowanie edytorstwem i wyczulenie na konieczność dotarcia do źródła, do pierwotnego tekstu, pierwszej inspiracji. Pod kierunkiem prof. Ferta napisałem pracę magisterską na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie („*Pornografia*” Witolda Gombrowicza jako problem edytorski, 2001). Był także promotorem mojej pracy doktorskiej („*Ferdynand*” Witolda Gombrowicza – *dzieło w działaniu*).

Drugą osobą, której wiele zawdzięczam, jest prof. Władysław Panas. Formalnie nie byłem nigdy uczniem prof. Panasa, zgodził się jednak, bym uczestniczył w prowadzonym przez niego seminarium doktoranckim. Było to bardzo inspirujące miejsce odczytywania świata materialnego i jego historii przez ślady pozostawione w przestrzeni. To semiotyczne spojrzenie nauczyło mnie wrażliwości na dostrzeganie odblasków głębszego sensu w historii – co wykorzystałem w monografii, pokazując fakty, mające wymiar symbolu, tak mocne, że recenzenci zapewne krytykowałiby taką zbieżność w dziele literackim – co pokazuje, że historia jest bardziej niezwykła od fikcji (choćby uwydatnienie faktu, że podpułkownik SB przesłuchujący w 1964 r. Lipskiego kilkanaście lat wcześniej prowadził śledztwo w sprawie Pileckiego... ten fakt jest jednocześnie symbolem pokazującym zmienność sposobów oporu wobec władzy).

Wśród zagranicznych badaczy, którzy na mnie oddziałali, pierwszeństwo oddaję Normanowi Daviesowi. *Boże igrzysko* czytałem dzięki nauczycielce historii jeszcze pod koniec PRL, w szkole podstawowej, a spotkanie na KUL-u, na które zabrał nas Michał Bobrzyński w liceum, uświadomiło mi, że historia nie poddaje się łatwemu etykietowaniu (przykład stolicy Walii, w której drugą pod

względem liczebności grupą językową nie byli, wbrew oczekiwaniom, Walijczycy – i zestawienie tego faktu z Litwinami w przedwojennym Wilnie).

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych)

Rekonstrukcje legendarnych zdarzeń historii najnowszej przy wykorzystaniu źródeł pierwotnych, próby zrozumienia motywacji działań i decyzji postaci historycznych.

Najbardziej interesowało mnie zawsze, jak duży może być wpływ konkretnych ludzi na bieg wydarzeń historycznych. Bez absolutyzowania roli jednostki w historii, w pełni sobie zdając sprawę z celności amerykańskiego powiedzenia o tym, że cmentarz narodowy w Arlington jest pełen osób wcześniej uznawanych za niezastąpione – interesowało mnie, w jaki sposób jednostki mogą „zmieniać bieg lawiny”, by znów użyć cytatu z Miłosza: jak konkretne zachowania konkretnych ludzi mogą wprowadzić zmianę w procesie historycznym. Stąd moja fascynacja biografiami ludzi, którzy podejmowali kluczowe decyzje: co na nich wpłynęło, jakie były motywacje ich decyzji, czy mogli zdecydować inaczej, a kiedy nie od nich zależały decyzje państwowe – to jak ich postawa oddziaływała, wpływała na innych. Od początku liceum fascynowało mnie spojrzenie Pawła Jasienicy, zmuszające do myślenia, do próby wejścia w sytuację bohaterów wydarzeń historycznych.

Dokonanie przed doktoratem

Jako uczeń liceum byłem kilkakrotnie stypendystą Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci.

W czasie studiów trzykrotnie otrzymałem nagrodę Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a w roku 2000 otrzymałem stypendium dla młodych naukowców Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Kulturze Polskiej. Już wówczas, na potrzeby pracy magisterskiej, prowadziłem kwerendę w archiwum Instytutu Literackiego, uczestniczyłem w wielu konferencjach, publikowałem prace źródłowe m.in. w toruńskim „Archiwum Emigracji” (por. *Wykaz opublikowanych prac naukowych lub twórczych prac zawodowych oraz informacja o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki*).

Byłem inicjatorem i pierwszym prezesem, a później opiekunem Koła Edytorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W 2008 r. obroniłem pracę doktorską.

Dokonania naukowe po doktoracie

Jako młody doktor byłem jednym z laureatów nagrody dla młodych naukowców „Zostańcie z nami” tygodnika „Polityka” (2009 r.).

Na podstawie mojej pracy doktorskiej powstała książka („*Ferdynand*”. *Biografia powieści*, Kraków 2010). Moja **główna hipoteza badawcza** w tej monografii brzmiała: **dzieło literackie uważane za emanację czystej groteski, *Ferdynand*, może być także uważane za zapis historyczny**, pokazywać autentyczne emocje, zawierać polemiki z konkretnymi wydarzeniami

swojego czasu. Uważałem, wbrew kluczom maturalnym, że można mówić o *Ferdynurce* nie tylko jako o grotesce – ale także jako o powieści realistycznej. W wyniku pracy badawczej hipotezę udało się zweryfikować pozytywnie.

Monografia będąca biografią Jana Józefa Lipskiego była zwieńczeniem **jedenastu lat prac nad spuścizną Jana Józefa Lipskiego**, które rozpoczęły się opisaniem jego archiwum domowego, przechowywanego przez wdowę, Marię Lipską. Prace te prowadziłem z koleżanką z Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Dorotą Szczerbą. Ich materialnym efektem była książka *Archiwum Jana Józefa Lipskiego. Próba opisu zasobu*, której współautorem była Dorota Szczerba (wyd. Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, Warszawa 2008).

Kolejne lata poświęcone były pracom archiwistycznym i edytorskim, związanym ze spuścizną Jana Józefa Lipskiego oraz paryskiej „Kultury”.

Opracowałem m.in. wybór szkiców krytycznoliterackich Lipskiego (*Słowa i myśli. Szkice wybrane*, wybór, opracowanie edytorskie i noty Ł. Garbał: t. 1: *Szkice o poezji*, wstęp M. Głowiński, t. 2: *Szkice rozproszone*, Warszawa 2009), fragment jego dziennika (*Dziennik 1954-1957*, wstęp A. Friszke, opracowanie i przypisy Ł. Garbał, Warszawa 2010), wybór publicystyki politycznej (*Pisma polityczne. Wybór*, wybór tekstów, opracowanie, przypisy Ł. Garbał, Warszawa 2011), monografię Lipskiego o ideologii ONR „Falanga” (*Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego*, oprac. i posł. Ł. Garbał, wstęp A. Friszke, Warszawa 2015), korespondencję Lipskiego z Jerzym Giedroyciem w serii „Archiwum Kultury” (J. Giedroyc, J.J. Lipski, *Listy 1957-1991*, wstęp i oprac. Ł. Garbał).

Nie ograniczałem się jednak do jednego tematu badawczego, opracowałem m.in. korespondencję arcybiskupa lubelskiego, Józefa Życińskiego, ze Zbigniewem Herbertem (*Korespondencja Zbigniewa Herberta z Józefem Życińskim*, oprac. Ł. Garbał, „Teka Lubelska” t. 1, red. P. Krasny, J. Maj, Warszawa-Lublin-Kraków 2013, s. 81-97).

Stale współpracowałem z miesięcznikiem „Nowe Książki”, a później „Znak”, recenzując nowe publikacje z zakresu historii.

Byłem także recenzentem wydawniczym jednego z artykułów przeznaczonych do „Kwartalnika Historycznego”.

Byłem pomysłodawcą i autorem pierwszej muzealnej wystawy internetowej w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, poświęconej 50 rocznicy *Listu 34 – List 34 pół wieku później* (<http://list34.muzeumliteratury.pl/>).

Prowadziłem zajęcia dla stypendystów Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci – spłacając swój dług wdzięczności jako dawny stypendysta – zwracając szczególną uwagę na pokazywanie dowodów, że historyk nie może bezkrytycznie ufać dokumentom, ponieważ sam tekst bez zarysowania kontekstu może być błędnie rozumiany (np. ironia w okresie stalinowskim). Podkreślałem konieczność poznawania dzieł literackich z badanego przez siebie okresu, ponieważ dzieła literackie świetnie przekazują nam emocje z tamtych lat, mogą wiele wyjaśnić.

Przygotowałem też **pierwszy od kilkudziesięciu lat podręcznik dla studentów edytorstwa** (*Edytorstwo. Jak wydawać współczesne teksty literackie*, Warszawa 2011). W tym czasie jako podręcznik powszechnie w użyciu była wciąż legendarna i nadal ważna *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich* Konrada Górskiego z 1978 roku – jednak nie było tam oczywiście przykładów i problemów z nowszej literatury, trzeba też było znaleźć rozwiązania problemów, których w czasach prof. Górskiego nie było (choćby związane z cyfryzacją, zarówno od strony twórcy, jak jako narzędzie pomocne edytorom – proponowałem tu zresztą rozwinąć intuicje prof. Stanisława Pigonia jeszcze z lat trzydziestych, upraszczając i poprawiając jakość prac edytorskich). Opracowałem zatem swoje notatki z zajęć, jakie prowadziłem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. **Moja książka nie miała być podręcznikiem, z powodu swojej pionierskiej roli odegrała – i nadal odgrywa – taką rolę, stanowiąc zalecaną lekturę dla studentów edytorstwa na wielu uczelniach.**

